Rok XI. Kraków-Podgórze sobota 23 listopada 1912. Nr. 268

3 Cena numeru centy 3 (Trafiki) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50 Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY
## DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI: ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu) TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki) PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 60 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc. Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hubczyca w Krakowie, Jagiellońska 7 Administracya „NOWIN": ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popol. codziennie z wyjątkiem świąt.

# Polityczne polowanie
## i co z niego wyniknie?
### Przyjazd arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Berlina.

We czwartek wieczorem następca tronu arcyksiążę **Franciszek Ferdynand** wyjechał do Berlina na zaproszenie cesarza Wilhelma, aby wziąć udział w polowaniu w **Springe**. Na polowanie to, które jest tylko pretekstem, zaproszeni zostali także **kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg**, **ambasador austryacki** w Berlinie, sekretarz stanu marynarki **Tirpitz** i szef sztabu generalnego **Moltke**.

Udział tych najwyższych osobistości militarnych i dyplomatycznych wskazuje wymownie na znaczenie tego polowania. Uważane jest ono za manifestacyę **solidarności Austryi i Niemiec** w obecnej nader poważnej sytuacyi, która kryje w sobie wielkie **trudności** i przynieść może rozliczne **niespodzianki**.

Postanowienia, jakie w Springe zapadną, będą miały dla dalszego rozwoju wypadków niemałe znaczenie. Czy rozstrzygnięta już zostanie definitywnie kwestya **wojny** czy **pokoju**, o tem wątpić wypada: ale z pewnością omówione zostaną wszystkie **ewentualności**, określone będzie stanowisko Niemiec i Austryi i ułożony zostanie **plan działania** na wypadek, gdyby sytuacya zaostrzyła się tak, iż konflikt zbrojny byłby nieunikniony.

Polowanie w Springe, jako demonstracya solidarności Niemiec z Austryą może na Rosyę, która wciąż zajmuje stanowisko wielce dwuznaczne, oddziałać jako znaczące ostrzeżenie i skłonić ją do umiarkowania, a tem samem zapewnić pokój. Ale może też uważane być za **groźbę**, na którą trzeba odpowiedzieć **groźbą**... Jak Rosya i reszta mocarstw trójporozumienia zechcą tłomaczyć sobie zjazd austr. następcy tronu z cesarzem Wilhelmem, przekonamy się niebawem.

Znamienny jest fakt, że Anglia wobec Austryi poczyna niezbyt życzliwe zajmować stanowisko.

# Jak pan Edl szuka pana Prochaski.

*Wyprawa z trudnościami. — Pociągiem kolei żel., wozem i konno.*

Wysłany przez ministerstwo spraw zagranicznych dla zbadania afery Prochaski urzędnik ministerstwa spraw zagr. konsul **Edl**, wyjechał we środę z Wiednia do Prizrentu. „N. Fr. Presse" opisuje drogę, jaką p. Edl będzie musiał odbyć zanim dostanie się na miejsce przeznaczenia.

Do Belgradu dojedzie po $14\frac{1}{2}$ godzinnej jeździe kolejowej. Z Belgradu prowadzi linia kolejowa przez Nisz i Wranję do Skoplje. W normalnym czasie potrzeba na przebycie tej przestrzeni około 14 godzin. Atoli w obecnych czasach wojennych linia ta zajęta jest przeważnie transportami wojskowymi. W ostatnich dniach pojawiło się rozporządzenie rządu serbskiego, które częściowo reaktywowało na tej linii ruch osobowy. Ponieważ atoli ciągle jeszcze na linii tej idą transporty wojskowe do Macedonii, przeto ruch pociągów cierpi na tem. Należy przeto liczyć, że konsul Edl na przebycie tej przestrzeni będzie potrzebował conajmniej 28 godzin. Najwcześniej tedy stanie Edl w Skoplje w **piątek** wieczorem, o ile naturalnie rząd serbski udzieli mu czynnej pomocy.

Prawdziwą odysseję musi Edl przebyć zanim dostanie się ze Skoplje do Prizrentu. Drogę może odbyć częścią wozem (aż do Kankandelen), częścią **konno**. Stosunkowo dobra droga prowadzi ze Skoplje przez rzekę Wardar aż do miejscowości Kankandelen, odległej o 38 km od Skoplje. Można zatem przy znośnej pogodzie dojechać do tej miejscowości, po jednogodzinnej podróży. — Ostatnia atoli część drogi, z Kankandelen do Prizrentu — około 34 klm. — jest dość uciążliwa. Jedyną komunikacyą jest licha droga górska, prowadząca przez pasmo górskie, którego najwyższy szczyt liczy 1981 metrów. Należy przeto przyjąć, że na przebycie tej przestrzeni konsul Edl będzie potrzebował conajmniej dwóch dni, zwłaszcza, że okolica ta prawdopodobnie już jest silnie zaśnieżoną.

O ile zatem nie staną mu nieprzewidziane okoliczności na przeszkodzie, stanie p. Edl najwcześniej w poniedziałek wieczorem w Prizrencie. Lecz w Belgradzie i w Skoplje będzie musiał załatwić niejedną formalność z władzami serbskiemi. Będzie musiał też otrzymać eskortę wojskową dla ostatniej czę-



**W służbie miłosierdzia.** (Opis wewnątrz numeru).

# Rosya gwałtownie mobilizuje.

ści drogi, którą odbędzie konno. Więc chyba p. Edl przybędzie do Prizrentu nie wcześniej jak w połowie przyszłego tygodnia.

P. Edl liczy 33 lat i był w r. 1904 przydzielony do jeneralnego konsulatu w Skutari, poczem przydzielony został do służby w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pan Prochaska jest Niemcem z Berna morawskiego. Liczy lat 36.

### Czy Prochaska wyjechał do Skoplje?

Jeden z dzienników wiedeńskich ogłosił (spóźniony) telegram z Prizrentu, że konsul Prochaska we wtorek z całym personalem udał się do Skoplje. Czy podróż ta jest dobrowolną, niewiadomo. (Stanowisko swe wolno konsulowi opuścić tylko w warunkach całkiem nadzwyczajnych). Gdy Prochaska skarżył się, że przed konsulatem postawiono mu straż wojskową, odpowiedziano, że konsul rosyjski jeszcze za to podziękował.

Podczas onegdajszego *cercl'u* w Budapeszcie cesarz odezwał się do węgierskiego delegata:

„Więc wyjechał już urzędnik konsulatu do Prizrentu. Spodziewam się, że wiadomości dzienników okażą się przesadzone i że uda się pokojowe załatwienie sprawy“.

* * *

Z Belgradu donoszą, że rząd serbski przywrócił konsulom prawa swobody ruchów etc. na zajętych terytoryach tureckich, a to na mocy ich charakteru konsulów; natomiast prawa, wypływające z osobnych układów z Turcyą, tak zw. kapitulacyj, pozostają nadal w zawieszeniu.

## Przygody korespondenta „Reichspost“

### i jego relacye o okrucieństwach serbskich.

Dziennik „Reichspost“ bardzo nie lubi Serbów. Z powodu afery Prochaski wysłał specyalnego korespondenta p. Wagnera do Skoplje, który miał niemiłe przygody. Dojechał tylko do Niszu, gdzie władze były już zawiadomione o jego podróży i tylko interwencyi tamtejszego konsula zawdzięcza, że nie został przez władze wojskowe aresztowany. Kazano mu jednak w r a c a ć. W Belgradzie na dworcu oczekiwał go już oficer policyi. Wagner przedłożył natychmiast sprawozdanie o swoich przygodach posłowi Ugronowi, który zapewnił, że go weźmie w obronę.

Po takich przygodach nie dziw, że p. W a g n e r o Serbach przychylnie nie pisze. Starał się on przedewszystkiem zebrać wiadomość o *okrucieństwach Serbów*, popełnianych na biednych Albańczykach, którzy obecnie w prasie wiedeńskiej przedstawiani są jak baranki (faktycznie Albańczycy składają się z szczepów górali, zupełnie jeszcze barbarzyńskich i okrutnych). Otóż p. Wagner pisze rzekomo na podstawie relacyi jednego z lekarzy „Czerwonego krzyża“ (który nie wiadomo skąd miał tak dokładne o wszystkiem informacye):

Serbowie nie dawali prawie nikomu „pardonu“, mordowali wszystkich Albańczyków bez litości, bez względu na to, czy to były kobiety, czy starcy, czy dzieci.

Koło Kratowa ustawił generał S t e f a n o w i c z setki wziętych do niewoli Albańczyków, których wystrzelano z karabinów maszynowych. Po wymordowaniu tych Albańczyków powiedział generał Stefanowicz:

— Trzeba tych ludzi wytępić, aby Austrya nie mogła już znaleźć swoich protegowanych.

Generał Ž i v k o w i c z kazał koło Sjenicy wymordować 900 albańskich i tureckich notablów. W bitwie pod Kumanową wzięli Serbowie bardzo mało jeńców tureckich i albańskich, gdyż nie dawali nikomu pardonu.

Król Piotr, któremu powiedziano, że Albańczycy stawiają opór zawołał:

— To świnie, ciężko to odpokutują.

Następnie opisuje Wagner, że w całej Serbii panuje ogromna nienawiść przeciw Austryi, której grożą zupełnem zniszczeniem przy pomocy Rosyi.

* * *

Tak opowiada korespondent „Reichspost“. Tendencyjność aż nadto przebija z tych opowieści.

Jednakowoż wierzyć trzeba, że wojna między Serbami a Turkami i Albańczykami prowadzona jest *obustronnie* z zaciętą nienawiścią i okrutną bezwzględnością. Serbowie tyle wycierpieli od muzułmańskich fanatycznych zupełnie dzikich Albańczyków, że z pewnością żołnierze serbscy, składające się przeważnie z chłopów teraz skwapliwie biorą krwawy odwet i mordują opornych. Każda wojna jest okrutną, ale wojna na Bałkanie jest dziesięćkroć o k r u t n i e j s z ą od innych. Czytaliśmy uwierzytelnione relacye o strasznych okrucieństwach cofających się Turków; chęć odwetu u rozwścieczonych żołnierzy da się psychologicznie pojąć. Wojna rozbudza krwiożercze instynkta: i trzeba istotnej k u l t u r y u żołnierza, aby nie zapominał o przykazaniach ludzkości wobec wroga.

## Sytuacya na linii Czataldży i pod Adryanopolem.

Turcya odrzuciła warunki bułgarskie, zatem wojna toczyć się będzie dalej.

Bułgarzy dopiero wczoraj **wprowadzili ciężkie działa na linię Czataldży** i dopiero obecnie zaczną się tam doniośle jsze walki, przedewszystkiem walki artyleryi. — Dotychczasowe relacye tureckie o wielkich zwycięstwach nad Bułgarami były bardzo przesadzone, ale faktem jest, że pierwsze ataki bułgarskiej piechoty na ufortyfikowane pozycye tureckie (ataki, mające na celu głównie osłonięcie bateryj przy wprowadzaniu ich na pozycyę) zostały odparte. Przez to duch wojska tureckiego bardzo się podniósł. Siły tureckie na linii Czataldży są bardzo znaczne i codzień nadchodzą nowe rezerwy.

Pozycya Bułgarów jest bardzo trudna. — Niemniej Turcy liczą się widocznie z przełamaniem fortów Czataldży, skoro poczęto sypać nową linię szańców przed samym Konstantynopolem.

O c h o l e r z e w obozie tureckim niema pewnych wiadomości. Nie wiadomo, w jakim stopniu zaraza grasuje w szeregach.

Pod A d r y a n o p o l e m sytuacya dla oblężonej załogi, mimo że Bułgarzy nie nagromadzili tam wielkich sił, staje się coraz k r y t y c z n i e j s z ą. W mieście podobno panuje tyfus.

*Telegramy z nocy.*

## Zatarg Austryi z Rosyą i Serbią.

**Wiedeń.** „Zeit“ donosi, jak twierdzi z dobrze poinformowanego źródła: Wczorajszy dzień był w tym krytycznym tygodniu najbardziej krytycznym. Można powiedzieć, że przez noc dokonał się przewrót. Podczas kiedy rokowania z Serbią jako tako postępują, **nagle nasz stosunek do Rosyi bardzo się pogorszył. Maski opadły. Przyjazne zapewnienia Sazonowa okazują się czczą formą.** Pewnem jest, że rosyjski poseł w Belgradzie p. Hartwig, nie tylko przeciw nam pracuje, ale że czyni to na żądanie swego rządu. P. Hartwig przeszkadza na każdym kroku austro-węgierskiej dyplomacyi. Póki Ugron traktuje z Pasiczem sam, rokowania idą jako tako, ale w ostatniej chwili zawsze wkracza Hartwig i skłania Pasicza do oporu. Tak było także i do onegdaj. Skutek jest ten, że z Serbią stoimy tam, gdzie staliśmy na początku zatargu, ale widzimy już jasno, że nie w Belgradzie, ale **w Petersburgu mamy szukać naszych wrogów.** Nie jest to wiadomość przyjemna, ale prawdziwa.

## Zerwanie rokowań bułgarsko-tureckich.

### Wojna trwać będzie dalej.

**Konstantynopol.** Rada ministrów uchwaliła odrzucić bułgarskie warunki pokojowe i wojnę dalej prowadzić.

**Konstantynopol.** Rada ministrów obradowała od wczoraj rana nad warunkami przedłożonymi przez rosyjskiego ambasadora Giersa co do zawieszenia broni i zawarcia pokoju. W komunikacie wydanym oświadcza się, że — ponieważ warunki te są nie do przyjęcia, zaś Nazim pasza dostał polecenie pertraktować o warunkach zawieszenia broni z delegatami państw bałkańskich i donieść o nich do Konstantynopola — aż do tego czasu ma się wojnę dalej prowadzić.

**Konstantynopol.** W warunkach czterech państw dla zawieszenia broni i zawarcia pokoju żąda się całej Turcyi europejskiej z wyjątkiem Konstantynopola.

## Starcie krążowników tureckich z bułgarskiemi torpedowcami.

**Zofia.** Ostatniej nocy cztery bułgarskie torpedowce dostrzegły krążownik turecki „Hamidje“ 40 mil od Warny i uszkodziły go strzałami. „Hamidje“ dał sygnał ratunkowy. Drugi krążownik turecki otworzył ogień na torpedowce, poczem oba się oddaliły. Torpedowce wróciły do portu mało uszkodzone. „Hamidje“ miał zatonąć. Oficyalnego potwierdzenia na to niema.

**Konstantynopol.** „Hamidje“ zaatakował sześć torpedowców bułgarskich. Krążą pogłoski, że dwa torpedowce zostały zatopione.

## Zwycięstwa wojsk greckich.

**Ateny.** (Pet. Aj. tel.). Następca tronu Konstanty telegrafuje z Banicy pod datą onegdajszą: Armia moja przeszedłszy przez wąwozy Gornicovo i Czirli Derven na linii Tomberdani-Florina rozwinęła się i zajęła Florinę. Armia turecka, którą zaatakowali Serbowie koło Monastyru cofa się w nieporządku przez Florinę, ponieważ Serbowie odcięli jej drogę do Rezny. Dzisiaj przeciąłem drogę tym wojskom tureckim, które nie miały już czasu na odwrót. W ręce nasze dostało się wiele materyału wojennego i amunicyi. Wojsko tureckie, które cofa się w kierunku Floriny, liczy 30.000 ludzi.

### Główna kwatera serbska.

**Belgrad.** Główna kwatera pierwszej armii przeniesioną została z Prilep do Monastyru, gdzie następcy tronu zgotowano owacyjne przyjęcie. Dla ścigania uciekających Turków wysłano oddziały serbskie do Ochridy i Debar.

## Z miejskiej targowicy na bydło w Krakowie.

**19-go listopada.** Na targ spędzono bydła rogatego 139, cieląt 268, owiec 12, nierogacizny 699, razem 1119 zwierząt. Płacono za 1 cent. metr. żywej wagi: buhaje od 00 do 00 k., woły od 76–100 k., krowy od 00 do 00 k., jałownik od 00 do 00 k., cielęta od – do – k., nierogaciznę tuczną od 000 do 000; bitej wagi: nierogaciznę od 144 do 164 k. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 118 do 290 k., woły od 250 do 400 k., krowy 120 do 365 k., jałówki od 120 do 220 k., cielęta od 29 do 73 k., owce od 20 do 30 k. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano sztuk: na miejscową konsumcyę 989 na konsumcyę innych gmin kraju 130, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 00, na eksport zagranicę kraju nierogacizny 00. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

### Walki pod Monastyrem.

**Belgrad.** Według urzędowego sprawozdania walka pod Monastyrem toczyła się na linii długiej przeszło 50 klm. Liczba Turków rannych i pojmanych do niewoli każe wnosić, że armia turecka liczyła 70 do 80 tysięcy ludzi, oraz 100 dział. Wszystkie pozycye tureckie, które znajdowały się głównie na północny zachód od miasta, były ufortyfikowane. Wyparcie Turków z tych nadzwyczajnie korzystnych pozycyj pochłonęło wiele ofiar. Artyierya serbska działała nadzwyczaj skutecznie. Piechota serbska musiała posuwać się po terenie zalanym powodzią i narażoną była na wielkie straty. W ciągu tej czterodniowej bitwy padło lub zostało zranionych 20.000 Turków. Także Serbowie mieli wielkie straty, ale znacznie mniejsze od Turków. Już w drugim dniu bitwy Serbowie zdobyli jedną bateryę górską i cztery działa oblężnicze. W ostatnim dniu dywizya serbska zdobyła 36 dział polnych tureckich. Co do reszty łupu wojennego niema jeszcze dokładnych wiadomości. Konnica serbska ścigała Turków. Bitwa pod Monastyrem była jedną z najstraszniejszych w ostatniej wojnie.

## Braterstwo Wolfa z Cuvajem.

*Niemiecko-madziarska żądza panowania. — Toasty budapeszteńskie. — Blok niemiecko-madziarski. — Znaczenie ostrzegawczej mowy prezesa Koła polskiego. — Głosy czeskie.*

Panowie Niemcy i Madziarzy zaniepokoili się zwycięstwami Słowian na Bałkanie, zwycięstwami, które na austryackich Słowian oddziałać muszą w duchu podniesienia wiary w siły słowiańszczyzny. Panowie Niemcy i Madziarzy lękają się o swą hegemonię i nie mogą pogodzić się z faktem, że Austro-Węgry nie są państwem niemiecko-madziarskiem, lecz państwem, w którem S ł o w i a n i e stanowią przeważną większość.

Roszczenia n i e m i e c k i e po jednej stronie Litawy, roszczenia w ę g i e r s k i e po drugiej, — stanowią dla monarchii źródło największych niebezpieczeństw, wywołują zastój i wytwarzają groźny ferment. Niestety w kołach miarodajnych jeszcze nie ugruntowała się dostateczna świadomość niebezpieczeństwa polityki pod egidą takich *staatserhaltende Elemente* jak pan Wolf i pan C u v a j. Ta polityka srodze zemścić się musi na Austro-Węgrzech. I oby Austrya, która zawsze się spóźnia, tym razem zbyt się nie opóźniła w nawróceniu się na właściwą drogę równouprawnienia narodowości oraz samorządu i federacyi krajów!

Na tle niepokoju, wywołanego poczuciem zwiększania się siły Słowian, występuje u Niemców i Węgrów *chęć zawarcia przymierza* celem zabezpieczenia swego panowania. W Budapeszcie podczas obrad delegacyj tendencye te uwidoczniły się w bardzo *znamienny sposób*. Z Budapesztu donoszą w tej mierze:

Między delegatami węgierskimi a niemieckimi odbywają się tu częste narady w sprawie ściślejszej kooperacyi Niemców z Węgrami w monarchii ze względu na nową sytuacyę, wytworzoną przez zwycięstwa państw bałkańskich. Już poseł Wolf w swojej mowie delegacyjnej podniósł konieczność koalicyi niemiecko-madziarskiej.

Onegdaj wieczorem odbył się drugi obiad delegacyjny, wydany przez delegata węgierskiego Heltaja, na którym wygłoszono ważne mowy polityczne, zaznaczające konieczność kooperacyi niemiecko-madziarskiej w monarchii. Wiceprezydent delegacyi austryackiej Dobernigg oświadczył między innemi: „Przyznaję, że byłem w błędzie w swej dotychczasowej polityce antymadziarskiej. Korzystam ze sposobności, aby wznieść toast na cześć hr. Tiszy, do którego ja i cała monarchia odnosimy się z największym podziwem. Tisza jest najsilniejszą podporą monarchii. Składam przy tej sposobności uroczyste przyrzeczenie, że zawsze starać się będę o wspólne działanie z Węgrami“.

Hr. Tisza odpowiedział dłuższem przemówieniem, podnosząc również konieczność i pożyteczność wspólnego działania Węgrów z Niemcami.

W prasie wiedeńsko-żydowskiej, sympatyzującej z Węgrami zapanowała wielka radość na wieść o braterstwie Niemców z Węgrami. „N. W. Tagblatt“ w artykule wstępnym wita z zadowoleniem zbliżenie niemiecko-madziarskie i wyraża nadzieję, że utworzony będzie *blok niemiecko-madziarski*, który razem z innemi elementami, utrzymującymi państwo, potrafi spełnić *ważne zadania* polityczne.

* * *

Na tle tych niemiecko-madziarskich marzeń o hegemonii o s t r z e g a w c z a m o w a prezesa K o ł a polskiego, wygłoszona onegdaj w delegacyach, nabiera s z c z e g ó l s z e g o z n a c z e n i a. Dr Leo skrytykował i potępił obecny system rządów austryacko-węgierskich bez ogródek, w sposób niedwuznaczny i stanowczy. Prezes Koła polskiego stwierdził, że „byłby to zupełnie niedorzeczny, nienaturalny system rządowy, któryby wskutek egoistycznych, fałszywie pojętych dążności c e n t r a l i s t y c z n y c h nie skorzystał odpowiednio dla dobra całości państwa z niewyczerpanych, uśpionych sił poszczególnych szczepów“, któryby więc nadal zechciał traktować ludy południowo-słowiańskie „s y s t e m e m C u v a j a“, któryby wreszcie przez odmawianie im praw do samorządu, warunków swobodnej egzystencyi, tworzył na południu monarchii wiecznie tlejące zarzewie i r r e d e n t y s t y c z n e.

* * *

Przemówienie dra Leo, który w drugiej części swej mowy dobitnie potępił gwałty wywłaszczenia, oczywiścieubodło N i e m c ó w, natomiast w kołach s ł o w i a ń s k i c h zyskało żywe uznanie.

„Nar. Listy“ wczorajsze piszą o mowie prezesa dra Lea: „Sensacyą dnia była ostatnia mowa prezesa Koła polskiego dra Lea. Nie była to właściwie mowa, było to stanowcze oświadczenie, adresowane równocześnie do Wiednia, do Berlina, do wszystkich ziem polskich, do wszystkich ziem słowiańskich. Oświadczenie to jasne i dobitne było słowiańskiem, autonomicznem, pełnem godności własnej. Niema w niem żadnego dyplomatycznego krętactwa. Jest w niem poczucie siły 20-milionowego narodu polskiego, który nie tai swej radości z powodu zwycięstw Serbów, Bułgarów i Czarnogórców, wiedząc, że zwycięstwa te wzmocnią siły wszystkich słowiańskich narodów, a więc także i Polaków.

Jesteśmy przekonani, że mowa dra Lea znajdzie sympatyczny oddźwięk w narodzie polskim i narodach słowiańskich, równocześnie jednak spotka się z protestem u Niemców i w ich prasie“.

**Kalendarz powieściowy „Nowin“.** K a ż d y k w a r t a l n y abonent (t. j. taki, który złoży 4 k. 50 h. wprost w administracyi „Nowin“) otrzyma bezpłatnie i franco Kalendarz „Nowin“ na rok 1913 ze zbiorem wielce interesujących nowel **„Przez lądy i morza“**.

## Nowe linie tramwajowe w Krakowie.

### Podwyższenie taryfy z dniem 1-go stycznia 1913.

**Kraków, 22 listopada.**

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta jest doniosłe dla rozwoju Krakowa. Uchwalono bowiem na tem posiedzeniu wnioski komisyi tramwajowej, odnoszące się do budowy dwóch nowych linij w ciągu roku 1913. Program prac, referowany na wczorajszem posiedzeniu przez r. M a y w a l t a a wypracowany przez radę zawiadowczą Spółki tramwajowej, obejmuje następujące przestrzenie:

1) ulica Kolejowa (od głównej poczty) przez ul. Lubicz, Rakowicką i Topolową, długości 1500 m.;

2) ul. Sienna przez Rynek na ul. Sławkowską, względnie z ul. Siennej lub Małego Rynku przez ul. Szpitalną na ul. Sławkowską i Długą do nowego dworca towarowego długości 2500 m.

Koszta budowy tych linij obliczono ogółem na 1,000.000 koron.

Wobec tego, że elektrownia miejska nie będzie w stanie dostarczyć prądu dla nowych linij, przewidzianem jest rozszerzenie obecnej centrali tramwajowej przez ustawienie nowych maszyn, kupno gruntów, wybudowanie remiz i t. d. kosztem 2,200.000 kor. Nowa remiza stanie na gruntach miejskich w Dębnikach, a w tym celu zostanie most na Wiśle poddany rekonstrukcyi kosztem 100.000 kor.

Równocześnie z otwarciem nowej linii „Nowy most-Salwator“ t. j. z dniem 1 stycznia 1913 nastąpi podwyższenie taryfy tramwajowej n a w s z y s t k i c h l i n i a c h w ten sposób, że utrzymaną zostanie obecna j e d n o l i t a t a r y f a z p r a w e m p r z e s i a d a n i a z tem, że ceny będą wynosiły:

| | | |
|---|---|---|
| w | I. klasie dla dorosłych | 16 h |
| w | II. „ „ „ | 12 h |
| w | I. klasie dla uczniów | 8 h |
| w | II. „ „ | 5 h |
| w | I. klasie do g. 7 rano | 16 h |
| w | II. „ „ 7 „ | 10 h |
| w | I. klasie po g. 10 wieczór | 20 h |
| w | II. „ „ 10 „ | 16 h |

Karty a b o n a m e n t o w e będą kosztowały:

| | | |
|---|---|---|
| I. klasa miesięcznie | 8 K 05 h | |
| II. „ „ | 6 K 05 h | |

Karty s z k o l n e będą kosztowały:

| | |
|---|---|
| I. klasa miesięcznie | 4 K — h |
| II. „ „ | 2 K 50 h |

Bilety dla w o j s k o w y c h zostaną zniesione, tak, że żołnierze będą płacili pełne ceny.

Nad wnioskami powyższemi wywiązała się ożywiona dyskusya. R. P a r e ń s k i postawił wniosek, aby urzędnicy magistratu mieli wolne bilety jazdy. R. G e r t l e r zaznacza, że wniosek ten jest na razie pod względem prawnym nie wykonalny, gdyż gmina nie posiada jeszcze w swem ręku wszystkich akcyj spółki tramwajowej. Rada mogłaby co najwyżej uchwalić obecnie rezolucyę w tym kierunku. P. P a r e ń s k i zgadza się na załatwienie sprawy w tym duchu. R. M e i s e l s proponował, by Rada zajęła się sprawą zorganizowania ruchu automobilowego dla przedmieść. Prezes Dr. Leo wyjaśnił, że poczynione w tej mierze studya nie wydały pomyślnych rezultatów. R. P e r o ś postawił wniosek, aby wyrazić podziękowanie prezydentowi i wszystkim czynnikom, które doprowadziły do skutku budowę nowych linij,

## Rozkrad jazdy.

### Ważny od 1-go października.

**Pociągi odchodzą z Krakowa**

Do Lwowa

| | | |
|---|---|---|
| 3·14 | n. | posp. |
| 6·45 | d. | posp. |
| 7·[illegible] | d. | osob. |
| 10·45 | d. | osob. |
| [illegible]·51 | d. | posp. |
| 3·— | d. | osob. |
| 5·40 | d. | osob. |
| 6·55 | n. | miesz. |
| 8·43 | n. | posp. |
| 9·— | n. | osob. |
| 10·26 | n. | osob. |

Do Wiednia

| | | |
|---|---|---|
| 12·50 | n. | posp. |
| 3·55 | n. | posp. |
| 5·30 | n. | osob. |
| 6·52 | d. | posp. |
| 9·30 | d. | osob. |
| 1·57 | d. | osob. |
| 2·33 | d. | posp. |
| 6·45 | n. | osob. |
| 10·15 | n. | posp. |
| 10·34 | n. | posp. |

Do Zakopanego

| | | |
|---|---|---|
| 12·01 | n. | osob. |
| 8·45 | d. | osob. |

Do Wieliczki

| | | |
|---|---|---|
| 8·35 | d. | osob. |
| 1·30 | d. | miesz. |
| 7·40 | n. | miesz. |
| 11·05 | n. | osob. |

## Przewodnik krakowski.

Wawel. Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu, zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10 w niedziele i święta o g. 11½ przed.

[illegible] w krypcie na Skałce, grób [illegible] w kościele [illegible], oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można za zgłoszeniem się [illegible].

Wystawa Towarz. Przyj. Sztuk Pięk. przy Pl. Szczepańskim: otwarta od g. 11—4. Wstęp w niedziele 30 h., w dni powszednie 60 hal.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte [illegible] godz. 10—4 w miesiącach zimowych od 11—3 wstęp w poniedziałki 2 kor., w dni powszednie 1 koronę w niedziele i święta 20 hal. od osoby.

Muzeum im. Jana Matejki (Dom Matejki) ul. Floryańska l. 10, otwarte [illegible] od godz. 10—4 w miesiącach zim. od 11—3. Wstęp 40 h. od osoby.

Muzeum im. Hutten Czapskich, ul. Wolska l. 10, otwarte codz. od godziny 10—4 w mies. zim. od 11—3. Wstęp 50 hal. od osoby.

Muzeum techniczno-przemysł. w gmachu Franciszkańskim [illegible] otwarte [illegible] od g. 9—1 i od 3—6 pop. za opłatą 40 h. od osoby dorosłej i 20 h. od dzieci od lat 16 [illegible]. W niedziele i święta, z wyjątkiem świąt głównych wstęp do zbiorów od g. 10— bezpłat.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte we [illegible] od godz. 9—1.

Ogród botaniczny otwarty od 15 kwietnia do 15 października codziennie z wyjątkiem soboty od g. 6—12 i od 1 do 6, a w niedziele i święta tylko popoł.

Kopiec Kościuszki [illegible] do 9 wieczorem.

oraz wniosek, aby poczyniono studya, celem zastąpienia w śródmieściu obecnych, szpecących nadziemnych przewodów elektrycznych, przewodami podziemnymi. Po przemowach radców Dobickiego (sprzeciwiał się jednolitej taryfie), Hałatkiewicza i referenta Maywalda, Rada uchwaliła wszystkie powyższe wnioski, jak również zgłoszone w toku dyskusyi rezolucye.

## Z Rady miejskiej.

*Telegram na wiec w Inowrocławiu. — Zakupno zbiorów Gieldzińskiego dla Muzeum narodowego. — Groźba strejku robotników gazowni m. — Sprawa koncesyj szynkarskich.*

**Kraków,** 22 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady przewodniczył prez. dr Leo. Na wstępie wygłosił prezydent zmarłemu radcy ś. p. dr Guńkiewiczowi żałobne wspomnienie, którego Rada wysłuchała stojąco.

Prez. dr Leo: W dniu dzisiejszym bracia nasi w zaborze pruskim protestują na prastarej ziemi polskiej w Inowrocławiu przeciw wywłaszczeniu. Imieniem Rady wysłałem dzisiaj przed południem telegram z wyrazami solidarności narodowej i życzeniami lepszej przyszłości. (Rada oklaskami przyjęła do wiadomości tę enuncyacyę.)

Prezydent zawiadomił następnie Radę, że Wydział krajowy odpowiedział przychylnie na petycyę gminy i gotów jest udzielić subwencyi 6000—10.000 kor. na zakupno zbiorów Gieldzińskiego dla Muzeum narodowego. (Oklaski). Rada przeznaczyła już na powyższy cel kwotę 13.000 kor.

Dr Szarski: Przed 3 dniami groził nam strej robotników gazowni. O strejku tym mylne przedostały się wiadomości do publiczności. Robotnicy gazowni, zorganizowani w „Polskim Związku narodowym“ przedłożyli żądania zbyt wygórowane. Prezydyum będzie skłonne uwzględnić ich postulaty w miarę możności finansowej gminy. (Wyjaśnienie to Rada przyjęła do wiadomości.)

Ks. dr Caputa interpelował, co się dzieje ze znaną uchwałą Rady (wniosek dra Parenskiego) aby ograniczyć liczbę koncesyj szynkarskich do jednej na 1000 mieszkańców. Tymczasem w starym Krakowie jeden szynk wypada na 514, a w gminach przyłączonych jeden na 612 mieszkańców. — W ostanich czasach wygasło w mieście 16 koncesyj wskutek śmierci właścicieli, a mimo to koncesye te nadal się wykonuje, a to dlatego, że w Krakowie kwitnie handel koncesyami, które właściciele poddzierżawiają. Wobec tego stawia interpelant wniosek, aby uznać za wygasłe koncesye poddzierżawione i aby powiększyć ilość członków komisyi konsensowej o 6. Komisya konsensowa ma do 30 grudnia przedłożyć pełnej Radzie konkretne wnioski w tej sprawie.

Wiceprez. dr Szarski, jako przewodniczący komisyi konsensowej wyjaśnia, że komisya sprawami temi już od dawna się zajmuje i przyjdzie wkrótce przed Radę z konkretnymi wnioskami. Wniosek ks. Caputy przekazała Rada tejże komisyi.

Komitet, urządzający w dniu 15 grudnia obchód rocznicy I. J. Kraszewskiego, zaprasza Radę do wzięcia udziału w tej uroczystości. — R. m. Konopiński zgłasza wniosek nagły o udzielenie subwencyi 1000 kor. na obchód Kraszewskiego. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Z kolei przystąpiła Rada do porządku dziennego. Po uchwaleniu wniosków tramwajowych (patrz osobny artykuł), Rada *en bloc* uchwaliła kilka drobniejszych spraw gruntowych, jakie stały na porządku dziennym.

Posiedzenie jawne skończyło się o godzinie 8 wieczór.

Na posiedzeniu tajnem przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości orzeczenie komisyi Rady, wybranej swego czasu do zbadania zarzutów przeciw dr Doboszyńskiemu podniesionych. Orzeczenie to brzmi:

„Komisya oświadcza, że nie widzi w postępowaniu radcy dra Adama Doboszyńskiego niczego, coby mu jako członkowi Rady miasta Krakowa czyniło ujmę“.

## Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 21. listopada termometr dosięgł od 0·5 do 5·7 C. barometr opadał.

Dn. 22. listopada o godz. 7-ej zrana stan barometru: 748·1 mm. stan termometru: 3·2 C.

Wiatr południ.-zachod.

Prognoza: Dziś: pochmurno.

## Władysław Żeleński
### w 75-tą rocznicę urodzin.

W piątek dnia 22 b. m. daje Tow. muzyczne, koncert złożony wyłącznie z utworów Wł. Żeleńskiego, dla uczczenia pięćdziesięciolecia jego pracy. Kiedy znakomity ten kompozytor wystąpił z utworami swojemi, stał się odrazu tym, który młodszem pokoleniom wskazał drogę.

Droga była arcymądra, bo nią szło się z trudem przez naukę. Prysnęły dyletanckie aksiomaty, o rzekomej z Bożej łaski fantazyi, która przynosi ze sobą już wykończone środki do opanowania materyi. Młodsze generacye zrozumiały to. Ale zasługa Żeleńskiego, to nie teorya i nawoływania, ale szereg dzieł pierwszorzędnej wartości. Na każdym polu twórczości muzycznej zostawia Żeleński dzieła pierwszorzędnej wartości. Do najwięcej znanych i rozpowszechnionych należą jego pieśni w liczbie stukilkudziesięciu — znane dlatego, że pieśń przy niewielkich środkach wokalnych może być odczutą i zrozumianą w najdalszym zakątku. A są to wspaniałe perły, jakich przedtem w Polsce nie słyszano. Pełne poezyi, podniosły pieśniarstwo polskie do niepospolitych wyżyn bez zatraty polskiego uczucia i odczuczucia.

Opery, jak Konrad Wallenrod“, „Goplana“, „Janek“ i „Stara Baśń“ znane z polskich scen, posiadają wspaniałe ustępy, a jeżeli stale na repertuarze się nie utrzymały, to przyczyny należy szukać nie w tych dziełach, ale raczej w naszych stosunkach, gdzie sceny zmuszone gorączkowo się liczyć z powodzeniem kasy, nie protegują dzieła muzycznego, którego wartość nie narzuca się efektami.

Pomijam bardzo cenne utwory fortepianowe, kameralne i orkiestralne, bo podziw dla fantazyi młodzieńczej, która w sędziwych latach nie opuszcza czcigodnego jubilata, narzuca się i każe zwrócić uwagę na grupę znakomitych utworów, które powstały w ostatnich kilku latach. Kwartet fortepianowy, koncert na fortepian z tow. orkiestry, kilka pieśni i wielka symfonia na orkiestrę, to dzieła dowodzące nieustannego postępu. Symfonię wykona orkiestra Tow. Muzycznego na koncercie jubileuszowym dn. 22 bm. Dzieło to osnute na legendzie o królowej Wandzie, nie jest utworem programowym, w znaczeniu utworów tego rodzaju, nowych „Legenda“ jest podkładem nie jako tekst, ale jako treść, pobudzająca do wyrażenia uczuć ogólno ludzkich, obok scen i obrazów przyrody, które autor wplótł swobodnie.

Łączymy się całem sercem z uroczystością, będzie to bowiem nietylko hołd złożony mistrzowi, ale również człowiekowi wielkiego serca, wyjątkowej zacności i patryotyzmu.

## Z SALI SĄDOWEJ.
### Szajka sezonowych włamywaczy.

**Kraków,** 21 listopada.

Szajka włamywaczy sezonowych, na której czele stał osławiony Leon Oprych, 32 letni kelner bez zajęcia, odpowiadała wczoraj przed przysięgłymi za cały szereg włamań, dokonanych ubiegłych wakacyj do mieszkań, których lokatorowie wyjechali. Oprócz Oprycha należeli do szajki 19 letni monter Czesław Wójcicki, 22 letni rytownik Stanisław Zając i 41 letni handlarz Szymon Alster, który nabywał za półdarmo skradzione przedmioty. Trybunałowi przewodniczył r. s. Popiel, oskarżenie wnosił prok. Sozański, bronili adwokaci Pawłowicz, Dr. Vogler i Dr. Warenhaupt.

Akt oskarżenia wylicza pokaźną ilość kradzieży. I tak okradli oni w Krakowie mieszkania pp. Trzasków (szkoda 2.036 kor.), adw. Dr. Heskiego (285 kor.), bł. p. Dra Norberta Gertlera (706 kor.), W. Woźniaka (100 kor.), oraz na drobniejsze kwoty obywateli podgórskich pp. Kreskę, Mikułową i Kamieniarczyka. Alster nabył skradzione u pp. Trzasków przedmioty za 180 kor., a przy aresztowaniu stawiał opór ajentowi policyjnemu p. Mnichowi. Nadto Oprych, znany awanturnik, odpowiadał za kilka bójek, przy których cieleśnie uszkodził pannę Kulisiewiczównę i Piotra Oliwę.

Złodzieji przyłapano w chwili, gdy przez ul. Zwierzyniecką nieśli tobol rzeczy, skradzionych u Dra Heskiego. W śledztwie wszyscy przyznali się do zarzucanych im kradzieży. Oprych na rozprawie zachowywał się cynicznie, obrażając świadków, zeznających na jego niekorzyść. Rozprawa — do której wezwano kilkunastu świadków — rozpisaną jest na 2 dni.

## Co słychać w mieście?

*Kraków, 22 listopada.*

**Koncert jubileuszowy dyr. Władysława Żeleńskiego** odbędzie się dzisiaj o godz. wpół do 8-mej wiecz. w sali Starego Teatru. Po odegraniu symfonii A-mol. złożą hołd jubilatowi reprezentanci Towarzystwa muz. i konserwatoryum. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru (ul. Jagiellońska).

**Jubileusz dyr. Kulczyńskiego.** W gimnazyum św. Anny odbyła się onegdaj uroczystość uczczenia 25-letniej rocznicy pracy zasłużonego pedagoga dra Leona Kulczyńskiego na stanowisku dyrektora tego zakładu naukowego. Gwoli życzeniu jubilata uroczystość odbyła się skromnie. Profesorowie wraz z uczniami złożyli hołd zasługom najstarszego dyrektora szkoły średniej w całym kraju.

**Prowokują „rewolucyę kobiet“.** Rzeźnicy dotąd, mimo znacznego stałego spadku cen bydła, nie zniżyli uciążliwych dla szerszych warstw ludności cen mięsa. Urzędowy wykaz przedstawia w następujący sposób spadek cen bydła: woły o 10 kor., krowy o 15 kor., na 100 kg. żywej wagi, nierogacizna o 23 kor. na 100 kg. bitej wagi; spadła również cena cieląt.

Cyfry te jednak w ostatnich dniach zwiększyły się jeszcze bardziej na korzyść rzeźników. Domagać się należy od magistratu, by z całą stanowczością zastosował wobec oporu rzeźników energiczne środki, które spotkają się z uznaniem opinii publicznej.

Czyżby pp. rzeźnicy chcieli wywołać „rewolucyę kobiet“, jaka miała miejsce w Ber-

linie, gdzie energiczne gospodynie niemal na brykadach walczyły z rzeźnikami?

### Z kroniki żałobnej.

Ks. dr Michał Żyguliński, profesor teologii, b. poseł do Rady państwa, marszałek Rady powiatowej i radny miasta Tarnowa, prezes stowarzyszenia „Praca", przeżywszy lat 48, zmarł 21 bm. w Krakowie.

Władysław Elterlein, właściciel dóbr Górka, przeżywszy lat 62, zmarł 20 bm.



## W służbie miłosierdzia.

### Katolickie zakonnice i pielęgniarki w tureckich lazaretach.

*(Patrz ilustracyę na stronicy 1-szej).*

W chwili, gdy miłosierdzie ludzkie powołane zostaje do łagodzenia strasznych następstw wojny, milkną wszelkie antagonizmy religijne, rasowe, narodowe. Mimo, że muzułmanie pałają głęboką nienawiścią do giaurów, korzystają obecnie z pomocy chrześcijańskich lekarzy, zakonnic, pielęgniarek, którzy dzień i noc, bez wytchnienia pracują w szpitalach tureckich, w których bardzo często spotyka się obecnie katolickie zakonnice, z krzyżami na piersiach, uwijające się cicho między łóżkami chorych rannych. — A ranni z wdzięcznością przyjmują usługi innowierców i niejedna gorąca prośba do Allaha płynie ze spieczonych ust ciężko rannego Turka, aby raczył wynagrodzić miłosierdzie chrześcijanki.

Rycina nasza przedstawia dwie siostry miłosierdzia, które w koszach, przywiązanych do grzbietów mułów, przewożone zostają górską drogą do tureckiego szpitala polowego.

## Drugi proces Macocha i tow.

### Drugi dzień rozprawy.

W sali wśród słuchaczów przeważają panie. Między ławą oskarżenia a stołem sędziowskim ustawioną nieszczęsną sofę, do której Damazy wspólnie z Załogiem zapakowali zwłoki zamordowanego w celi klasztornej Wacława Macocha.

Oskarżeni pilnie słuchają referatu: Macoch wpatrzony w sufit, Starczewski — zasłoniwszy twarz dłonią, Helena — odwrócona twarzą do sądu, Olesiński zaś — opuściwszy głowę. Wszyscy ci marni „bohaterowie", jak zwykle, przygnębiające sprawiają wrażenie.

### Korespondencya więzienna.

Po dłuższem wentylowaniu sprawy sfałszowania metryki ślubnej Heleny Krzyżanowskiej przez Macocha, prezes uznał za rzecz potrzebną dla całości odczytanie korespondencyi Damazego, Izydora i Petrkiewicza w więzieniu, jak wiadomo, znalezionej za łóżkiem więziennem Starczewskiego. Listów tych było 38, z których 17 pisał Damazy, 16 Petrkiewicz i 5 sam Izydor.

Podczas czytania listu Starczewskiego do Damazego, autor listu, siedzący na ławie oskarżonych, płacze.

(Dalszy ciąg sprawozdania z procesu zamieścimy w jutrzejszym numerze).

## Telegramy „Nowin".

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia otrzymaliśmy następujące telefoniczne i telegraficzne informacye:

### Czy istnieje naprężenie między Austro-Węgrami a Rosyą.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Wiedeń.** Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt" zaprzecza wczorajszemu doniesieniu dziennika „Die Zeit", jakoby stosunki między Austro-Węgrami a Rosyą się pogorszyły. — W kancelaryach dyplomatycznych obu państw nic o takiem pogorszeniu nie wiadomo. — Kurs oficyalnej polityki rosyjskiej jest ten sam, co poprzednio.

Natomiast dzisiejsza „Die Zeit" w dalszym ciągu stanowczo utrzymuje, **że naprężenie między Wiedniem a Petersburgiem istnieje.** Powodem naprężenia są z jednej strony intrygi posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga, który nakłania Serbię do oporu wobec żądań Austro-Węgier, a z drugiej strony nadchodzące wiadomości, że **Rosya koncentruje wojska na granicy austryackiej i niemieckiej.** „Die Zeit" pisze, **że w całej Rosyi przeprowadzaną jest obecnie mobilizacya.** Nadeszłe w ostatnich dniach do Wiednia wiadomości stwierdzają, że naczelna komenda rosyjska wysyła „en masse" wojska na zachód. I tak między innemi z gubernii kazańskiej wysłano znaczne oddziały wojskowe do Królestwa.

Niemcy odpowiedziały już na te zarządzenia militarne Rosyi i to w ten sposób, **że na całej swej granicy wschodniej powiększyły garnizony wojskowe.**

### Zerwanie zawieszenia broni. — Ponowne walki pod Czataldżą.

**Wiedeń.** *(Tel. wł.)* „N. Wr. Tagblatt" przynosi depeszę, nadaną wczoraj o 6 wieczór w Konstantynopolu, tej treści, **że zawieszenie broni zostało zerwane i że walki na nowo się rozpoczęły.** Wczoraj popołudniu słyszano gwałtowny huk armat, dochodzący z pozycyj pod Czataldżą.

### Warunki były nie do przyjęcia.

**Londyn.** (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą z Konstantynopola, że wielki wezyr przyjął wczoraj dziennikarzy, którym oświadczył, że warunki zawieszenia broni były nie do przyjęcia, wobec czego na nowo rozpoczęto kroki wojenne. Cholera w San Stefano — zapewniał wielki wezyr — znacznie się zmniejsza.

### Spór o Salonikę.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Nadeszłe tutaj oficyalne wiadomości stwierdzają, że między Grecyą a Bułgaryą wybuchły nieporozumienia na tle, do kogo Salonika w przyszłości będzie należeć.

### Rewolucya w zdobytem mieście.

**Ateny.** (Tel. wł.) W mieście Serres, zdobytem przez Bułgarów wybuchły niepokoje. Wojsko bułgarskie musiało strzelać. Padło przeszło 500 osób.

### Jak Serbowie dotarli do Alessio?

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „N. Wr. Tagblatt" donosi z Belgradu, że Serbowie po nader uciążliwym marszu przez góry albańskie dotarli do miasta Alessio, które zajęli. Przybyli oni do Alessio wynędzniali, z ziębnięci i zgłodniali. Drogę do Alessio, wynoszącą 150 klm. odbyli nie gościńcem, lecz wąskiemi ścieżkami górskiemi, prowadzeni przez przewodników albańskich. Przez całą drogę **panował w górach mróz, dochodzący do 15 stopni.**

### Nieudały atak Bułgarów—Turcy zdobywają pozycyę bułgarską.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). „*N. Fr. Presse*" donosi z Konstantynopola, że wczoraj przedsięwzięła piechota bułgarska atak na centrum pozycyi tureckiej pod Czataldżą. Atak ten po gwałtownej walce został przez Turków odparty. Również na prawem tureckiem skrzydle pod Derkos (na lewem bułgarskiem) Bułgarzy musieli się cofnąć z pierwotnych pozycyi o 4000—6000 m. w tył. Turcy wdarli się w opuszczone pozycye bułgarskie, w których znaleźli mnóstwo rannych i znaczną ilość porzuconej broni. Flota turecka skutecznie ostrzeliwała pozycye bułgarskie pod Derkos.

### Protektorat Francyi nad katolikami w Turcyi.

**Paryż.** (Tel. wł.) „Temps" pisze, że Francya zdecydowaną jest wykonać przysługujący jej protektorat nad katolikami bliskiego Wschodu. Turcya odpowie ciężko za ewentualną rzeź chrześcijan. „Temps" wzywa w końcu rząd turecki do poczynienia wszystkich środków ostrożności, celem zapobieżenia ewentualnej rzezi chrześcijan.

## Rusini a reforma regulaminu.

**Wiedeń.** W komisyi dla reformy regulaminu przyszło wczoraj do tego, że Rusini opuścili salę i oświadczyli, że więcej nie wrócą. Na porządku dziennym było skrócone postępowanie przy pewnych ustawach, jak n. p. przy budżecie, traktatach handlowych i t. d. Posłowie Romańczuk i Lewicki protestowali przeciw tym ograniczeniom. Kiedy wnioski 11 głosami przeciw 5-ciu przyjęto, posłowie ci opuścili salę i oświadczyli, że w dalszych obradach udziału nie wezmą.

## Carewicz nieuleczalnie chory.

### O następstwo tronu.

**Berlin.** „Vossische Ztg" donosi z Petersburga: Choroba carewicza jest — jak się korespondent tego dziennika z pewnego źródła dowiaduje — tuberkuliczną „coxitis" i „haemophilią". Choroba ta wyklucza nadzieję zupełnego wyzdrowienia carewicza. Carewicz będzie musiał w każdym razie unikać wszelkich fizycznych i duchowych wysiłków, przez co jego wykształcenie będzie niemożliwe. Wobec tego kwestya następstwa tronu jest w Carskiem Siole przedmiotem rozważań. Decyzya jeszcze nie zapadła żadna.

**Odpowiedzi od Redakcyi.** W. Panom J. H., O, F. G., M. *Od mobilizacyi do wojny jest droga daleka. Powodów do zaniepokojenia niema. Obecnie chodzi o zajęcie energicznej postawy, która ułatwi rokowania dyplomatyczne.*

## Teatry i widowiska

### REPERTUAR teatru miejskiego.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Ostatni".

Niedziela: popołudniu „Kolega Crampton".

Niedziela: wieczór „Ostatni" ceny 25%, podwyższone.

### KINO-TEATR T. S. L. ul. Podwale 6

Przedstawienia od godz. 4 popoł do g. 10 wiecz.

### TEATR Nowości.

Inspekcya w garnizonie. operetka.

Dziad z pod wieży Maryackiej

Pantomina akrobatyczno-taneczna.

Paula Piquet ekwilibrystka.

Elias akt na drucie w ogniu

Wielkopolanka piosenki.

Trupa Hariskoff śpiewy i tańce.

Wesele z przygody smutnego krawca.

Początek o g. 8 wieczór.

### TEATR APOLLO

Od 15—30 listopada b. r.

500 tysięcy nagrody Operetka w 1 akcie.

„Kontrasty balowe" wykona Otto-Otto.

The Mercedes akt na drążku

Otto-Otto humorysta.

Duet Dolskich.

Willi & William Sokołowscy trupa baletowa.

Margit Bergé śpiewaczka.

Śniedko polska śpiewaczka.

Vera Dolorosa śpiewaczka.

i inne pierwszorzędne atrakcye

Początek o g. 8 wieczór.

### TEATR Maryonetek

przy ul. św. Jana.

**Giełda zbożowa.**

—

Budapeszt.
Dn. 21. listopada
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 00·00 do 00·00; pszenica na kwiecień od 11·74 do 11·95; żyto na październik 0·00 — 0·00 na kwiecień od 10·46 do 10·47; owies na październ. od 00·00 — 00·00; na kwiecień od 10·86 do 10·87; kukurudza na sier. 00·00-00·00; na maj od 7·85 do 7·9?; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: silne. — Pogoda: pogoda.

## Z kraju.

**Rady powiatowe**. Cesarz zatwierdził wybór Wł. Jaśkiewicza emeryt. radcy dworu na prezesa, a dra A. Ringelheima, adwokata w Tarnowie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnowie, dalej wybór Wł. Sroczyńskiego na prezesa, a Jakóba Bojki na zastępcę w Dąbrowie i wybór emerytowanego radcy sądu kraj. B. Wittiga na prezesa, a dra Al. Góralika, proboszcza w Nowym Sączu na zastępcę Rady powiatowej w Nowym Sączu.

**Z Nowego Sącza.** (*Z Rady miejskiej.— Protest przeciw wywłaszczeniu*). Donoszą nam: Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza dra Barbackiego po treściwem referacie nadinż. Górskiego w sprawie projektowanej elektrowni w Jazowsku uchwalono uprosić: 1) Wydział krajowy o zwołanie ankiety miast interesowanych w budowie centrali wodno-elektrycznej Szczawnica-Jazowsko, mianowicie miast: Krakowa, Podgórza, Wieliczki, Bochni i Nowego Sącza w celu porozumienia się co do ewentualnego wspólnego postępowania, 2) oświadczyczyć się z gotowością wzięcia udziału w przedsiębiorstwie z kwotą, co najmniej milion koron, o ile przełożone władze na to pozwolą.

Następnie przyjęła Rada wniosek p. burmistrza w sprawie dostarczenia kolei prądu elektrycznego do oświetlenia przystanku po cenie 22 h. za klw. godz. z tem, że kolej zapłacić winna koszta doprowadzenia prądu w sumie 450 kor. W dalszym ciągu uchwalono zorganizowanie drugiej szkoły wydziałowej żeńskiej i przesunięcie rogatki przy ul. św. Kunegundy poza tor kolejowy.

Wielce charakterystyczny wniosek przedstawił do uchwalenia magistrat. Wniosek charakteryzuje dosadnie lekceważenie języka polskiego przez miejscowe c. k. Starostwo i brzmi:

„Odnieść się do c. k. Starostwa, aby plakaty publicznie rozlepiane, redagowane były tylko w języku polskim, jako w języku urzędowym i wszystkim mieszkańcom miasta znanym. W razie ogłoszenia w innym uznanym języku należy żądać urzędowego tłómaczenia ogłoszenia". Uchwano.

Czytelnia rękodz. T. S. L. W Nowym Sączu zwołała w Siedlcach w „Domu ludowym" wiec w sprawie wywłaszczenia przy udziale 250 osób. W prezydyum zasiedli pp. Szewczyk, przewodn., P. Pawlik i J. Łuchowicz, sekretarz. Po wyczerpującym referacie, który z werwą wygłosił p. A. Benisz i po ożywionej dyskusyi (zabierali głos: ks. Kania, p. J. Chrzanowski, starzec 60-letni i P. Janowicz) uchwalono rezolucyę przeciw hakatystycznymu gwałtowi rządu pruskiego, wyrażającą solidarność w najważniejszych dziedzinach akcyi obronnej z całem społeczeństwem i wzywającą swoją reprezentacyę w parlamencie do energicznego wystąpienia w tej sprawie w delegacyach.

**Napady rabunkowe na ulicy.** Z Przemyśla donoszą: Na przechodzącego ul. Podjazdową Michała Kurasza napadł w nocy rzezimieszek, przewrócił go na ziemię i wyrwał mu z kieszeni pugilares z kwotą 220 kor. oraz książeczkę kasy oszczędności.

Tej samej nocy w ulicy Strycharskiej, na idącego Józefa Goligowskiego napadło dwu drabów, a powaliwszy go na ziemię obrabowało zabierając mu palto, kapelusz, zegarek srebrny i pugilares. Pobitego pozostawili na ulicy. Wypadki te świadczą, że bezpieczeństwo publiczne w Przemyślu pozostawia wiele do życzenia.

**Z Bukowska** pisze nasz korespondent: Wielkie niezadowolenie wśród rodziców, a wielką radość u dzieci wywołują nadprogramowe wakacye szkolne w Bukowsku, które trwają już dwa tygodnie, ponieważ nauka w wynajętych salach domu p. Wielgusa nie może się odbywać z powodu zimna. Miejscowy zarząd szkolny, którego przewodniczącym jest p. K. Karpiński nie postarał się wcześnie o opał i z chwilą, kiedy nastało zimno trzeba było dzieci rozpuścić do domów. — Dzięki więc niedbalstwu zarządu szkolnego dzieci próżnują, z czego niezadowoleni wielce są rodzice, a zapewne także grono nauczycielskie, które pod kierownictwem p. Magierowskiego gorliwie i chętnie spełnia swoje obowiązki.

Wczesna zima zaskoczyła zresztą nie tylko zarząd szkolny, ale także urząd ewidencyjny, którego biura w dnie zimniejsze są zamknięte z powodu nieopalania sal z braku drzewa, jakkolwiek naczelnik ewidencyi p. Tuczapski podjął pieniądze na opał jeszcze w lipcu.

Najgorzej na tem wychodzi personal, zatrudniony w urzędzie ew., ponieważ mimo zimna musi przecie kilka godzin dziennie pracować w zimnych ubikacyach.

Świetnym bilardzistą, ale kiepskim kominiarzem jest miejscowy majster kominiarski p. K. S., o czem wymownie świadczą jego wygrane przy bilardzie w restauracyi p. Rebhuna z jednej strony, a z drugiej znowu pożary spowodowane zapaleniem się sadzy w kominie n. p. w domach pp.: Sz. Kornweicha, radcy sąd. Paschmy, (Tow. wz. ubez. w Krakowie wypłacić musiało znaczne sumy), S. Bartha, w Tow. zaliczkowem, w piekarni i innych. Okazuje się, że sztuka „bilardowa" i „kominowa" nie idą w parze, jakkolwiek w obu wypadkach ma się do czynienia z kulą. Mieszkańcy Bukowska w obawie o swoje mienie i bezpieczeństwo, życzą p. K. S. większej zręczności w puszczaniu swej kuli w kominie.

**Szpieg płacze.** Z Czerniowiec donoszą: Przed kilku dniami aresztowano pod stacyą Ruda rosyjskiego szpiega Bazylego Surotiuka. Aresztowany, sprowadzony do Czerniowiec, zeznał z płaczem zaraz przy pierwszem przesłuchaniu śledczem, że do szpiegostwa był zmuszony przez partyę moskalofilsk[?], której należy. Zeznanie to stwierdza [?] kąd znaleziony przy aresztowanym list [?] dra Dudykiewicza.

Surotiuk bawił przez czas dłuższy w Radowcach, w przebraniu gr. or. księdza, gdzie poczynił wiele zdjęć fotograficznych, ważnych pod względem strategicznym dróg i mostów, między innemi zaś odfotografował całą przestrzeń kolejową Radowce-Galanestie. Zeszłego lata podczas wycieczki wzdłuż granicy rumuńsko-austryackiej miał poczynić również wiele ważnych zdjęć fotograficznych.

Surotiuk był alumnem grecko-oryentalnym





# Obrazki wojenne.
## Odwrót z pod Lüle Burgas.
(Dokończenie.)

Pierwsza armata przewraca się. Zbliżam się do miejsca wypadku i rozpoczynam rozmowę z majorem, dowodzącym oddziałem artyleryi. Był on komendantem 18 pułku artyleryi i przez dwa dni znajdował się pod Lüle Burgas w strasznym ogniu bułgarskiej artyleryi, pokazuje mi puklerze armat zupełnie zdeformowane przez kule szrapneli. Pozostawiono go w tyle, aby kryć odwrót armii tureckiej, ale w nocy kawalerya bułgarska otoczyła jego oddział i zabrała mu 18 armat. Wydobywamy się z wąwozu i zbliżamy się do linii kolejowej.

Spotykamy, jak się później dowiedzieliśmy, ostatni pociąg, jaki odszedł z Czerkieskiej. Ciągną go duże lokomotywy, ale mimo tego posuwa się powolnteńko naprzód. Na dachach, na stopniach tłoczą się kobiety, dzieci, żołnierze. Gdy pociąg zbliża się do nas, wielu żołnierzy stara się do niego przyczepić, ale znajdujący się w pociągu, bronią dostępu zapomocą bagnetów. Nad wieczorem przybywamy do Sinekli, przebywamy przez cały dzień zaledwie kilkanaście kilometrów.

Gdy już dojeżdżam do wsi, zaczepia mnie jakaś fantastyczna osobistość, jadąca na osle; był to człowiek o olbrzymiej tuszy, ubrany w mundur pułkownika, trzymający czarny parasol pod pachą. Oświadczył mi, że jest pułkownikiem oddziałów sanitarnych i prosił, aby go odfotografować. Nie posiada żadnego instrumentu chirurgicznego, dzierży natomiast parasol. Od trzech tygodni błąka się po okolicy i nie wie co z sobą zrobić. Zawieramy znajomość i spędzamy noc razem w jakiejś szopie przy stacyi.

Sinekli znajduje się na wzniesieniu. Za nami cała linia nasza odwrotu znaczy się łunami pożarów. O świcie wyruszamy ku Czataldży. Jadę wzdłuż linii kolejowej, ale tutaj ścisk jest taki, że ledwo się posuwam. Nagle rozlegają się okrzyki: „Ekmek! Ekmek!" (chleb, chleb!) Na linii porzucono wagon z chlebem, a zgłodniali żołnierze bili się o dawno nie widziany przysmak bagnetami i nożami. Gdy zbliżyliśmy się do Czataldży, odwaga w nas wstąpiła, bo usłyszeliśmy przecie, że pozycya ta nie jest do zdobycia. Spodziewamy się znaleść tu świeżą armię. Nadzieje nasze są niestety złudne. — O kilka kilometrów od Czataldży dochodzimy do płonącej wsi, w której zastajemy pladru-

jących żołnierzy. W Czatałdży nie ma nikogo, ani armii, ani obozu, ani żywności, ani fortyfikacyi. Jenerał, otoczony dwoma adjutantami i czterema ordynansami, opowiada nam, że należy do armii, liczącej 150.000 ludzi i że druga armia licząca 200.000 żołnierzy, zbliża się do Konstantynopola. Armie te są niestety wytworem bujnej wyobraźni oficera. Na dworcu kilku oficerów kawaleryi pije kawę. Prosty żołnierz ubrany w kurtkę oficerską, stara się przecisnąć razem ze mną. Jakiś major, który to widzi, rozkazuje mu odejść i zrzucić nieprawnie noszony mundur. Żołnierz nie słucha. Major chwyta go za płaszcz, a żołnierz uderza go. Oficer zmuszony jest do bronienia się szablą. Jest zupełnie przygnębiony. Mówi mi: Niema ani dyscypliny, ani drogi, ani żywności, ani organizacyi. Noc zapada. O północy widać łunę. To Hadenkej. Aby się rozgrzać, zapalili żołnierze kilka domów. Nad ranem oglądam fortyfikacye i stwierdzam, że jeden z fortów uzbrojony jest w przestarzałe armaty. Jest tu około 4000 żołnierzy wynędzniałych, chociaż znajdujemy się o 30 kilometrów od stolicy. Popołudniu dojeżdżam do Konstantynopola; przebyłem stokilkadziesiąt kilometrów i wszędzie po drodze widziałem tylko zbiegów i maruderów; nie widziałem ani jednego pułku, ani jednego batalionu, ani jednej kompanii, godnej tego miana. Widziałem tylko żołnierzy bez broni, bez żywności, bez dyscypliny i bez oficerów.

PIOTR VALDAGUE. 5

# W PRZESTWORZU.

— Rozprostujcie nogi, a ja tymczasem przymocuję linę. Napijcie się też rumu. Djabło tu zimno.

Magdalena odeszła na bok, ostrożnie stąpając po stwardniałym śniegu; potem przywołała znakiem Fryderyka, który zbliżył się do niej, podczas, gdy mąż, nachylony, oglądał motor.

— Gdyby nie można było odjechać? — zapytała szeptem Magdalena.

— Czekałaby nas śmierć. Jesteśmy nad otchłanią. Niepodobnaby spodziewać się żadnej pomocy od ludzi, którzy nie dowiedzieliby się nigdy, że ktoś tu wszedł... Którędy zresztą mogliby się tu dostać... Ptak chyba tylko... albo Alfred!...

Ale mąż już ich wołał.

— Skończyłem, w[illegible]ko dobrze! Ruszamy! Pomóżcie mi o[illegible]ić go dziobem naprzód... tutaj... nad [illegible]ścią!...

Milliard pracuje, Magdalena pomaga, aeroplan jest doprowadzony na skraj otchłani.

— Jeszcze chwilę! — woła znowuż Perrou, który zajął już swe miejsce. — Patrzcie no, czy nie zbiera się tam na burzę?

I wskazuje urwiska, zamykające z lewej strony śnieżną platformę, gdzie wylądowali. Fryderyk i Magdalena zwracają się w tym kierunku: nie widać ani mgły, ani jednej chmurki. Postępują równocześnie jeszcze parę kroków, gdy nagle rozlega się ogłuszający świst. Odwracają się: to koło kręci się z szaloną szybkością... Widzą, jak aeroplan drży, podnosi się, opuszcza platformę i rzuca się w przepaść.

Dwa okrzyki... w odpowiedzi na nie trzeci, okrzyk tryumfu i wściekłości. Perrou wraca do kochanków, przesuwa się tuż obok, szybuje ku słońcu. Pochwycił tubę i woła:

— Wiedziałem o wszystkiem! Jesteście dwojgiem zbrodniarzy! Zginiecie tu powoli okropnie i znienawidzicie się w śmierci!

Potem aeroplan się pochyla, wiruje, podnosi się i płynie w dolinę Rodanu. W powiększonych przez trwogę oczach Fryderyka i Magdaleny jest już tylko czarnym punktem, który rozpływa się w przestrzeni i który za chwilę zupełnie zniknie...

KONIEC.

Nakładem
**KSIĘGARNI KATOLICKIEJ**
Ira Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
**ul. Maryacki L. 9,**
Telefonu Nr. 1306
wyszło prześliczne dziełko
**D. Clarke, Tow. Jez. p. t.**

# Adwent

**Krótkie medytacye na każdy dzień, przekład z włoskiego. Cena egzemplarza w oprawie miekkiej z płótna angielskiego 50 h. Za nadesłaniem 55 hal. w znaczkach pocztowych nastąpi przesyłka franko.** 806

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal.,zagraniczne po 9 hal.

**Drobne ogłoszenia**
po 4 hal. od wyrazu miclesa 60 h. 1-sze słowo tłuszy się podwójnie.

**Do sprzedania** parcela 558 sążni kw., z tego 18 sążni frontu, w Krakowie. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7— w godz. południowych między 1—3.

**Wyborny miód** deserowy kuracyjny, lipcowy rarytas miodoborców, z własnej pasieki 5 kg. puszka K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·— Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 6·30 Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 34. 1246

# Restauracya

Hotelu Pollera poszukuje dwóch kuchcików do praktyki. 1291

**Bardzo polecenia godnem**

jest przed zakupnem przedmiotów użytkowych i różnorakich podarków, przejrzenie mego głównego katalogu z 4000 rycin, który na żądanie wysyłam każdemu darmo i opłatnie.
c. i k. nadworny dostawca
**JAN KONRAD**
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2493 (Czechy).
Zegarek niklowy K 4.20, czarny stalowy zegarek remontoar K 6.60 prawdziwy srebrny zegarek K 8.40, budzik niklowy K 2.90, budzik o głosie dzwonu wieżowego K 7.80, dobre skrzypce po K 5.80, harmonie K 5. — rewolwery K 6. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

# Małżeństwo bez troski

zapewnia przeczytanie broszury o odkryciu dr. Müllera „Jak chronić się przed zbyt liczną rodziną“ bez użycia tak niepewnych i szkodliwych artykułów hygienicznych. Cena 50 hal. w markach z dyskr. przesyłka Instytut France Lwów ul. Zimorowicza 6. 1237

**Kanarki harceńskie**



śpiewające także przy świetle jak i we dnie, są do nabycia w Krakowie, plac Matejki 4. **Sonderman.** 1294

**BEZPŁATNIE**



wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów pewnych dobrych i tanich towarów różnego rodzaju c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 2454 (Czechy). Skrzypce dla uczni bez smyczka za K. 5·80, 6·50, 7·60, 8·40. Smyczki po K. —90, 1·10, 1·50, 2 — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 1064

**Szkoła tańców**
**KAROLA KOWALSKIEGO**
w Krakowie
przy ulicy św. Tomasza l. 29.

Wpisy na lekcye i komplety przyjmuję każdego czasu; uczę ludzi wszystkich kategoryi pracy i nauki, tworząc jednak zamknięte koła tak pod względem inteligencyi, jak i doboru towarzyskiego.

Udzielam lekcye także w pensyonatach, stowarzyszeniach i domach prywatnych. — Ceny umiarkowane i sumienna nauka są znane P. T. Publiczności.

Dziękuję za dotychczasowe uznanie, proszę nadal o łaskawą pamięć.

Z głębokim szacunkiem
1262 **K. Kowalski.**

**Zwróćcie uwagę**

przed zakupnem zegarów przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych i optycznych, wyrobów ręcznych, towarów ze stali i skóry, przyborów toaletowych i do palenia, przedmiotów do domowego gospodarstwa, broni i t. p. na mój główny katalog z 4000 rycin, który na żądanie wysyłam każdemu darmo i opłatnie. 1051
C. i k. nadworny dostawca
**JAN KONRAD**
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2483 (Czechy).
Zegarki niklowe K 4.20, budziki niklowe K 2.90, skrzypce K 5.80, harmonie K 5 — rewolwer K 6. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

**Niepożądane włosy**

na twarzy, na ramionach i rękach usuwa w przeciągu 5 minut Dra med. A. Rixa DEPILATOR pod gwarancyą nieszkodliwy, pewny skutek, jedna puszka za K 4·— wystarczy. Wysyłka ściśle dyskretna.
Kosmetyczne
Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX., Berggasse 17/H.
Składy w Krakowie: Apteka Konstantego Wiszniewskiego, Józef Hunak i Sp. 1267

**Rewolwer**



najstaranniej wypróbowany, zaopatrzony w państwowy stempel ostrzelania, tylko w najlepszej jakości i elegancko wykończony, pod gwarancyą dobrego funkcyonowania.
Nr. 100 Lefaucheux, 9 mm kaliber, 6 strzałowy, do naboi z iglicą, polerowany, z politurowaną rączką z drzewa orzechowego, języczek do zakładania K 8·—. Nr. 101 9 mm. kaliber, dobrze niklowany K 9·—. Nr. 104 Lancaster 9 mm. kaliber, 6 strzałowy K 10·—, Nr. 105. Taki sam dobrze niklowany 9 mm. kaliber K 11·30. Wielki wybór rewolwerów, kieszonkowych krucic, pistoletów dla naganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb, przyborów myśliwskich, nabojów i t. p. znaleźć można w moim głównym katalogu z 4000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. **C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2472 (Czechy).** Wysyłka za zaliczką. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1074



**Najlepsze źródło gotowej pościeli**
**z dobrego, czeskiego pierza!**

W poszwach z silnego, gęstego nankinu czerwonego (Inlett). — 1 piernat 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm., napełnianenowem, miękkiem i trwałem pierzem K 16·—, półpuchowe K 20·—, puchowe K 24·—, sam piernat K 10, K 12·—, K 14·— i K 16·—, sama poduszka K 3, K 3·50 i K 4·—. Piernat na 2 łóżka 200×140 cm. K 18·—, K 14·50. K 17·50 i K 21·— do tego poduszka 90×70 cm. K 4·50. K 5·20 i K 5·50. 5 kg. szarego pierza K 9·40, lepszego K 12·— do K 16·—, półbiałe K 17·—, 5 kg. pierza nowego, dobrego, białego, czystego K 24·—, śnieżno-białe K 30·—, lepsze K 36·—. Najlepsza dworska skubanka K 45·—. 5 kg. nieskubanego pierza (dartego) z żywych gęsi K 25·— i K 30·—. Biały puch długi K 5·—, lepszy K 6·—, najlepszy pierzowy K 6·50 za pół kg., szary puch pół. kg. K 2·50 i 3·—. Wysyłka franko za pobraniem. Wymiana dozwolona za zwrotem porta.
1225
**Zygmunt Lederer** Janowitz a. Angel Nr. 103 obok Klattau, Czechy.



**Jasna głowa używa tylko Dr. OETKERA proszku do pieczywa po 12 halerzy.**

Najlepszy, najzdrowszy, przez lekarzy polecany środek zamiast drożdży.
Wszystkie leguminy i pieczywa zwiększają się, pulchnieją i stają się łatwiej strawnemi.

**Dr. Oetkera cukier waniliowy po 12 h.**

jako najaźlachetniejsza przyprawa do mlecznych i mącznych legumin, do kakao, herbaty, czekolady, kremu, babek, tortów, puddingów i placków. Mieszany z miałkim cukrem, do posypywania legumin. Zastępuje w zupełności 2—3 strączki dobrej wanilii. Miesza się pół paczki **dr. Oetkera cukru waniliowego** z klg. miałkiego cukru i daje z tego 1—2 łyżeczek do pełnej szklanki herbaty a otrzyma się aromatyczny, smaczny napój. **Dr. Oetkera proszek do pieczywa i cukier waniliowy** są do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i t. p. handlach. Sposoby użycia na każdym pakiecie. Przepisy użycia darmo. Należy baczyć, ażeby otrzymać tylko prawdziwe wyroby **Dr. Oetkera.**
585



**Piękną ozdobą**
każdego pokoju jest mój
imitow. smyrneński
**Dywan ścienny**

Nr. 2087. pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, łabędzia, karzełka, dwóch papug, lisa, tygrysa, kozic, rodziny sarn, wykonany w pięknych barwach 100 cm. szeroki a 200 cm. dług za sztukę tylko kor. 5·80. Nr. 2086. Taki sam z deseniami: sarny, jelenia, lwa, psa, około 90 cm. szeroki, 180 cm. długi tylko kor. 4·80. Bogaty wybór garniturów nakryć na stoły i łóżka, koców flanelowych, kołder i t. p. w moim głównym katalogu. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD**, dom wysyłkowy w Brüx **2482** (Czechy). — Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1079

# Zakład pogrzebowy
## „CONCORDIA"
# JANA WOLNEGO

**pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.**

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.
145

RZĄDOWO UPRAWNIONA

# Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
## K. RZĄCA i CHMURSKI
**w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.**

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg Kissingen, nadto specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguervach. Cenniki na żądanie franko.

# „NADZIEJA"

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

**w Biurze dzienników i ogłoszeń**

# Maryana Hupczyca
**w KRAKOWIE,**
**ulica Jagiellońska l. 7.**
(róg ul. Szewskiej.)

**Zagwarantowany skutek**
W przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.
Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.



**Bujny piękny biust**
otrzymuje się przy użyciu
**Dr. med. A. RIXA**
**Kremu na biust**

Krem ten, jest badany przez władze nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w naj krótszym czasie. Jedna puszka K 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K 8·—

Kosmetyczne Dra A. RIXA laboratoryum, WIEDEŃ IX, Berggasse 17 H.
Dyskretna wysyłka. 1263

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.